Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne Ner 124

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

CZWARTEK dnia 28 Kwietnia 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przez Królewiec otrzymaliśmy ze Stolicy Rossji kopją

ADRESSU SENATU RZĄDZĄCEGO

Cesarzowi Mikołajowi w Petersburgu podanego; nie wiadomo nam kiedy został podany, ile że data na nim nie jest umieszczona. Adres ten jest osnowy następującéj:

„*Najjaśniejszy Panie!*

„Z żalem serc naszych widzimy, iż od chwili wstąpienia na tron Waszéj Cesarskiéj Mości, krew braci naszych płynąć nie przestaje. Wojny, perska, turecka i teraźniejsza z Polską, stały się zgubą dla Rossji. Napróżno w roku zeszłym złożyliśmy przedstawienie nasze u stóp tronu Waszéj Cesarskiéj Mości. Napróżno sam Minister Skarbu Kankrin przełożył Waszéj Cesarskiéj Mości, iż utrzymywanie licznych Wojsk polskich, nie tylko było niepotrzebnym dla kraju naszego ciężarem, lecz nadto stanie się źródłem zguby Państwa rossyjskiego. Teraz gdy nastąpiło przewidziane nieszczęście, teraz gdy już płynie krew naszych dzieci w walce z zbuntowanymi poddanymi Waszéj Cesarskiéj Mości, z których żadnych nigdy nie można się spodziewać korzyści dla Rossji; błagamy litości ojcowskiego serca Waszéj Cesarskiéj Mości składając u stóp Jego tronu prośbę: iżbyś tę walkę z niewdzięcznym narodem dla ocalenia krwi wiernych Twoich poddanych ukończyć, a tychże od zbuntowanych niewiernych oddzielić raczył."

Adres ten, czyli jest autentyczny, nie możemy zaręczyć; zdaje się go wszakże stwierdzać list z Petersburga do Berlina pisany, przed dwoma tygodniami przez jednę z znakomitych osób przy dworze tamtejszym, który między innemi donosi: „W skutek oskarżenia Ministra Kankrina, Cesarz oddał Księcia Lubeckiego pod sąd Senatu rządzącego za to, że należał do rewolucji polskiéj, że przygotował do tego Skarb Króleswa, ażeby wystarczył na sprawę tego Kraju; a gdy Cesarz żądał forszusu z Skarbu Królestwa Polskiego na wojnę z Belgją i Francją, Książe Lubecki robił trudności i sprzeciwiał się temu."

Nie umieściliśmy tego listu, aby dawać obronę Księciu Lubeckiemu, ale rzetelną prawdę oddajemy pod sąd światłych Publicystów.

Rada Municypalna M. S. Warszawy.

Gdy baczna ostrożność w obecnym czasie na czystość i porządek Stolicy jest najświętszym obowiązkiem każdego mieszkańca Warszawy, gdy przez tę ostrożność tylko zmniejszyć a nawet i zniweczyć się dadzą szerzące się między nami choroby, wątpić zatém nie wypada, że wszyscy chętnie się poddadzą i wypełniać będą polecenia, jakie Rząd o dobro obywateli troskliwy wydał już w téj mierze lub wyda następnie. Rada Municypalna przez obywateli wybrana i po obywatelsku działająca, powyznaczała w każdym Cyrkule Komitety składające się z Radców cyrkułowych i obywateli znakomitych. Komitetów wspomnionych łącznie z Komissarzami cyrkułowemi obowiązkiem będzie przestrzegać przez częste rewizje, iżby przez natłaczanie się zwłaszcza żydowskich familij po mieszkaniach, powietrze zgęszczane i zarażane nie było, iżby porządek i największa czystość na dziedzińcach i po ulicach panowała, iżby wszelkie przepisy względem wyboru pokarmów i zachowania się w słabościach gwałtownych przez komiteta zdrowia stanowione, z łatwością do wiadomości, zwłaszcza uboższéj klassy, dochodziły, i t. p. Rada Municypalna spodziewa się, że jak z jednéj strony zawiedzioną na gorliwości Komitetów przez siebie wybranych nie zostanie, tak z drugiéj strony jest pewną, iż nietylko nikt nierozważnym do tego stopnia nie będzie, iżby miał czynności Komitetu utrudzać, ale owszem, że wszyscy z wdzięcznością usługę ich uważać i wszelką pomoc nieść będą. Przy téj sposobności Rada Municypalna

donosi, iż cztery posady chirurgów cyrkułowych z pensją po 1,000 złp. rocznie wakują, i że o nie każdego dnia interessanci przy złożeniu odpowiedniéj kwalifikacji do Rady Municypalnéj zgłaszać się mogą.

w Warszawie dnia 23 Kwietnia 1831 r.

Prezes *Garbiński.*

Radca pióro trzymający *A. Podbielski.*

Dnia jutrzejszego przypada uroczysty obchód pamiątki 29 Listopada r. 1830; mamy nadzieję, że na tym obchodzie znajdować się będą Reprezentanci Narodu, Członki Rządu i inne znakomite osoby.— W przeszłym miesiącu z przyjemnością ujrzeliśmy w pośród Zgromadzenia, Gubernatora Stolicy. Spodziewamy się zarazem, że Mówcy w dniu jutrzejszym wzgląd mieć będą w swych mowach na kardynalne zasady istniejącego Rządu przez Sejm objawione.

Z uwielbieniem widziemy żony wielu urzędników, którzy z powodu okoliczności mają zmniejszono pensje, a których potrzeby, z powodu tychże okoliczności powiększyły się, szukające w przyjmowaniu robot dla lazaretów i wojska, zastąpienie pracą rąk swoich tego ubytku, przynosząc przyśpieszeniem zaopatrzenia w bieliznę chorych i żołnierzy. Nic zaiste szanowniejszym być nie może, jak spożytkowanie w tym sposobie chwil wolnych od prac domowych, które w czasach pomyślniejszych na spacery i inne zabawy obracane były. Donosiemy tym szanownym Polkom, że przy ulicy Królewskiéj pod Nrem 1066 Pani Harbean trudni się dostarczaniem szczegółowo roboty dla tych, które bezpośrednio w wielkich ilościach z Dozoru szpitalnego uzyskać jéj nie mogą.

(*Artykuł nadesłany.*)

Uwagi o Żydach w całym kraju a szczególniéj w naszém Królestwie Polskiém zamieszkałych.

Nie jest rzeczą dziwną iż za zeszłego Rządu w Królestwie Polskiem, znana we wszelkich działaniach tegoż Rządu tajemnica i systemat zepsucia powszechnego, nie dozwoliły prawym synom Ojczyzny podnieść głosu względem licznych nadużyć żydowstwa téj zarazy moralnéj naszego Narodu.

Czytałem w pismach publicznych słabe odzywanie się względem Żydów, którzy na domiar nieszczęść naszego kraju, obrali go sobie za ulubione siedlisko, a to dla tego, że uśpiwszy niejako haniebnym przekupstwem szlachetne uczucia niektórych rodaków, panują pod pozorem uległości nad całym przemysłem Narodowym, i żyją bez fizycznéj pracy krwawo zapracowanemi owocami naszego rolnictwa. Odkryjmy zasłonę ich niegodziwości, a łatwo postrzeżemy, iż ród żydowski prawie trzyma u nas ster rządu ogarniając 3/4 części dochodów prywatnych, gdyż żaden Polak nie jest w stanie konkurować z żydami w handlu, bez narażenia się na nieochybne straty i całkowity upadek, wnoszę więc że pisma publiczne wyżéj wzmiankowane, albo się niestarały poznać oszustowskiego postępowania u nas żydów, albo przez jakąś szczególniejszą obawę niewysłowiły się jaśnie w przedmiocie tak ważnym.

Niechaj się krytycy i sprzyjający sprawie żydowskiéj nie obruszą tą prawdą, że chociaż tak się u nas rozrodziło plemię żydowskie, nie wiemy ich ludności i nieznamy ich wewnętrznego rządu. Popieram to moje zasadne twierdzenie, iż lubo żydzi w większéj lub mniejszéj ludności w różnych krajach Europy są zamieszkali, wszędzie rządy mają na ich postępowanie baczne oko, u nas zaś zostawieni samowolności rząd w rządzie tworzą, tak dalece, że kontrybuenci do swoich kahałów podatki wnoszą, a kahał centralny tak nazwany rząd Izraelitów, dopiero udziela część wybranych podatków do skarbu publicznego. Któż z nas jest w stanie zapewnić się ile główny kahał wybrał podatków, a ile wydał; z czego okazuje się widocznie, że żydzi posiadają kassę kilka, a może kilkanaście milionów zamykającą, któréj czerpaniem jako własnością massy żydowskiéj przyprowadzają nas do upodlenia się, i coraz więcéj utrzymują przywilejów niszczenia ogólnego kraju.

Zdawałoby się, że autor artykułu umieszczonego o żydach w Kurjerze Polskim z d. 15 Kwietnia r. b. dobrze się nie zastanowił, nakłaniając Żydów aby ci naśladując Polskie rodziny składające na ofiarę Ojczyźnie ślubne nawet obrączki, oddali podobnież złote medale strojące szyje żydówek, lecz szlachetne uczucia na żydach wrażenia uczynić niezdołają, przeciwnie staną im się pobudką do ukrycia kruszców, złoto bowiem i srebro jest niezaprzeczoném bostwem nikczemnego pokolenia Izraelskiego.

Powstanie Narodu naszego odznacza się szlachetnością i moralnością, lecz mylnie władze Rządowe zdają się udzielać krwią naszą zdobytych swobód rodowi żydowskiemu, który nie korzystając z rozszerzającéj się oświaty, trwając w szkodliwych dla nas zasadach Rabinów swoich, o tyle tylko na nie dają baczność o ile pokrywa w zaciszu ich niegodziwe oszustwa i zbrodnie polityczne.

Przypuszczenie Żydów do swobód krajowych, w stanie ich dzisiejszym jest szkodliwém, dla nas urojeniem, czyliż nie widzimy na całéj przestrzeni naszego kraju, jak tłumy Żydów dopomagają naszym

wrogom, wszakżeto Żydzi dostarczają im wszelkich potrzeb nawet zbytkowych, służą im gorliwie przeciwko nam za szpiegów, przeprowadzających hufce przez miejsca im nieznajome, gdy przed naszemi obrońcami Ojczyzny chowają się wraz z żywnością, słowem żydzi są może więcéj jeszcze niż sam nieprzyjaciel nieprzychylni, a my jak letargiem uspieni uwalniamy ich od osobistéj służby wojskowéj, nasza czysta krew na obronę lubej ojczyzny leje się strumieniami, kiedy żydzi których ludność powiększa się w progressie dla nas życzliwym, za błachą opłatę szydersko poglądają na naszych rycerzy ranami okrytych; czas więc żebyśmy się troskliwie zajęli urządzeniem żydów, uważajmy ich takiemi jakiemi są, ale nie jakiemi być powinni, używając dotychczas wspólnych z nami swobód.

Jest rzeczywistą i niezaprzeczoną prawdą, że sami żydzi skwapliwie korzystają z najczulszych klęsk jakich w obecnéj wojnie doznajemy, oni za bezcen nabywają od nieprzyjaciela zrabowane po dworach naszych sprzęty i precjoza, oni dopełniają gwałtowne kradzieże w Warszawie i po prowincjach lub są w wspólnictwie ze złoczyńcami, i od nich wszelkie kradzieże nabywają, słowem żydowski ród przyrównać możemy do gangreny, która coraz daléj posuwając swój jad, jeżeli biegły lekarz nie zapobieży jéj szerzeniu się, niszczy i zabija.

Nie dosyć żeśmy obarczeni tak niesprzyjającemi naszemu narodowi żydami, *których postępowanie zasadza się na wyssaniu najczyściejszej krwi naszéj* są oni prawdziwe pijawki żywiące się krwawym potem wszystkich klass naszych; kto po prowincjach i jarmarkach oszukuje obywateli? żydzi; kto handluje wołami, drzewem, końmi, towarami zagranicznemi, sposobem przemycania komor celnych? żydzi; słowem czyliż ktokolwiek z nas bez narzucającego się żyda, może co sprzedać lub kupić, wszędzie jukami dościgają nas żydzi. Weźmy teraz w stósunku zyski jakie w ogóle żydzi ciągną, przykładanie się ich do ciężarów publicznych, jak wyżéj wzmiankowaliśmy, że tak przeszły rząd, jak i teraźniejszy nie wié istotnéj ludności rodu żydowskiego, jest bowiem ich religijną zasadą taić przed niewiernemi swoję ludność. Pomimo ich ukrywania się, ludność żydowska w królestwie Polskim wynosi biorąc średnią proporcjonalną statystyki przeszło 800,000 dusz co jest blisko 1/4 całkowitéj ludności królestwa, a podatkowanie przez kahał główny do skarbu publicznego wnoszone, ledwie 1/12 wynosi, jakaż to zgroza żeby ochydny ten ród dążący nieprzyjaznią do ziemi na któréj łonie się urodził, i gdzie używa swobód wspólnych, był do tego stopnia samowolności zostawiony, a do powiększania ucisku powszechnego, mamy w kraju naszym oprócz tak znacznéj ludności szkodliwych ze wszech miar starozakonnych, Nowozakonnych ich pokolejników, którzy wstępują w ślady synów Mojżesza; rozgałęzienie się ich zasługuje na uwagę Rządu.

Reprezentanci Królestwa polskiego, i ty szanowny rządzie Narod: raczcie wysłuchać głosu publicznego, i w mądrości waszych obrad zajmijcie się troskliwie urządzeniem rodu żydowskiego w naszym kraju, niedozwólcie w poświęceniu się powszechnym za obronę ulubionéj naszéj ojczyzny, aby sami tylko prawi Polacy nieśli na ofiarę życie i majątki; a żydzi mieszkańcy téjże saméj ziemi prawie do niczego się nieprzykładali, owszem ze wszystkich prowincji naszych odbiéramy doniesienia, jako żydzi odznaczają się ku nam nieprzychylnością i zdradą.

Pozwólcie sejmujące stany, ażebym wam jako Właściciel Ziemianski, zastanawiający się od dawna nad szkodliwym wzrostem u nas pokolenia Izraelskiego, myśl moją w uporządkowaniu żydów przedstawił, Wasza mądrość, wasza gorliwość o dobro publiczne potrafi ocenić moje dobre chęci.

1. Jest najszkodliwszą dla nas zasadą ażeby żydzi wybierali nałożone przez rząd podatki przez kahały, i dla uniknienia wszelkich przekupstw i zepsucia ogólnego, należy iżby ci sami poborcy do których obywatele wnoszą podatki, pobierali także od żydów, lecz nie w massie ale od osób pojedyńczych.

2. Aby w jak najkrótszym być może czasie żydzi wiek popisowy mający, do osobistéj służby wojskowej powołanemi zostali, jakkolwiek bądź z ich strony okupywanie się pieniężne miejsca mieć nie powinno i nie może, bo nikt nie ma prawa za opłatą kogo bądź wystawiać na rozlew krwi za nieużytecznego sprawie publicznéj, każdy winien w kraju wolnym bronić osobiście ojczyzny. Przed chwalebnym naszym powstaniem, kiedy brano po wsiach rekruta, nie było parobka któryby nie był zapłacił chętnie za uwolnienie się od wojska paręset złotych, kiedy w ogule biorąc co żydzi wnoszą do skarbu za rekrutowe, nie wynosi na jednego z nich, złoty 1.

3. Wypadałoby kazać uczynić ścisłą rewizją konsensów po wsiach na karczmy i gorzelnie, w wielu bowiem własnościach pod różnemi wybiegami żydzi bez konsensów trzymają karczmy, i palą na gorzelniach wódkę.

4. Gdy sejmujące stany zajmują się nadaniem własności włościanom, ten czyn prawdziwie obywatelski trudno będzie doprowadzić do pożądanego skutku, bez poprzedniczego wykorzenienia nieszczęsnego nałogu pijaństwa, do którego powiększania się żydzi skwapliwie się przyczyniają, a tak zatruwając zdrowie naszych włościan, stają się przez podstępy i oszukiwania panami ich zbiorów i dobytków, opierając się na téj niezaprzeczo-

nej zasadzie, że żydzi szynkując po miastach, miasteczkach i wsiach, szkodliwemi trunkami a szczególniej wódką, utrzymują włościan naszych w nędzy, w niechęci do pracy, i w gnuśności o własny byt; dla zapobieżenia tej zdrożności, na którą wszyscy patrzą, a nikt jéj usunąć nie usiluje, byłoby do życzenia, ażeby rząd zakazał żydom pod karą śmierci trudnić się szynkiem trunków po miastach, wsiach i miasteczkach, a następnie dla uzupełnienia swojéj ojcowskiej nad włościanami opieki, ażeby w ogóle nałożył na wódkę znaczny podatek, a z wpływu tegoż zmniejszył ciężary gruntowe, jako też nadzwyczajną cenę soli, bez której najuboższy kmiotek obejść się nie może.

5. Gdy żydzi pozbawieni będą takiego na oszukaniu wspartego sposobu do życia szynkowania trunkami, i gdy osobiście do służby wojskowej powołani zostaną, troskliwość rządu nie zostawi ich jako mieszkańców kraju bez sposobu utrzymania się z ich familjami, znając ile są starowni i zabiegli ku zyskom, byłoby do życzenia usposobić ich do rolnictwa, nie dozwalając w żaden sposób, ażeby trzymali czeladź rolniczą katolicką, lecz żeby same familje żydowskie grunta uprawiały.

6. Gdy w obecnej niepodległości naszej ojczyzny w wojnie, skarb publiczny doznaje nadzwyczajnych wydatków, i czyni rząd czułe odezwy do prawych synów ojczyzny o wsparcia i ofiary, a nadto znaglonym być może do zaciągnienia pożyczki, ośmielam się zwrócić tutaj uwagę rządu, że żydzi od lat kilkudziesiąt mają wyłącznie prawie cały handel krajowy w ich posiadaniu, czyliż podpada jakiéj wątpliwości, że w ich rękach znajdują się skarby, w gotowych pieniądzach, w klejnotach i w innych sprzętach srebrnych i złotych, a ponieważ żydzi są mieszkańcami naszego kraju, możnaby od nich zaciągnąć pożyczkę zmuszoną z opłaceniem procentu, przynajmniej 20,000,000 złp.

Powodowany będąc dobrem publiczném, uznałbym się za szczęśliwego, gdyby powyższe moje uwagi zasłużyły na względy opiekuńczego naszego rządu.

J. K.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLJA.

— Dziennik Angielski *Times* bardzo powątpiewa, aby miał się zebrać kongres w Rzymie, i powiada, że Metternich oszukał Francuzów, i teraz on gotów się nawet upokorzyć, przywróciwszy wszystko do dawnego stanu.

BELGJA.

Z Bruxelli d. 10. Kwietnia. Zaraz po przyjęciu projektu do prawa względem pożyczki 12 milionów nastąpiła nadzwyczajna czynność w ministerjum wojny. Zebrała się rada ministrów. Minister wojny podał projekta do uchwały, aby zaciągnąć do wojska wszystkich strażników i utworzyć ośm nowych batalionów ochotników, którzy mają się organizować jak najśpieszniéj w każdém główném mieście 8 prowincyj, jako to: w Bruxelli, Gandawie, Antwerpij, Bruges, Mons, Leodjum, Namur, a oprócz tego jeden batalion dla Limburga, w mieście poźniéj oznaczyć się mającém.

W księstwie Luxemburgskiém po wielu miastach wzburzenie umysłów doszło do najwyższego stopnia. Książę Sasko-Wejmarski musiał sprzedać przez publiczną licytacją zapasy żywności przeznaczone do utrzymania wojska związku niemieckiego. Dnia 5 b. m. miało przybyć do Luxemburga 200 kanonjerów pruskich z 14 moździerzami.

FRANCJA.

Na posiedzeniu Izby Parów dnia 15 b. m. Książe De-Cazes zapytał Prezesa Rady Ministrów: czy słowa Pana Saint-Aulaire Posła francuzkiego w Rzymie: — „trzeba się poddać Austryakom” zgadzały się z daną mu instrukcją? Na to Prezes odpowiedział: że spóźnienie się Pana Saint-Aulaire do Rzymu, nie mogło wprawdzie przeszkodzić zajęciu krajów papiezkich przez wojska austryackie; ale postąpił on podług danych sobie instrukcyj, i wdanie się nasze musiało być silne, bo w chwili gdy to mówię, wojska austryackie z Włoch wyciągają.

Pan De-Cazes w zapytaniu swojém dotknął Jenerała Lamarque, chociaż nie wymienił jego nazwiska, podając w wątpliwość przypisane przez niego słowa Panu Saint-Aulaire, a samo zapytanie było już oznaką powątpiewania.

Na sessji znowu Izby Deputowanych d. 16 b. m. Jenerał Lamarque zbijając zaprzeczenie zadane mu przedtém w Izbie Parów przez Księcia De-Cazes względem przemówienia Pana Saint-Aulaire do powstańców Włoskich w Forli, którędy nawet ten poseł nie przejeżdżał tak odpowiedział: Prawda, że Pan Saint-Aulaire nie przemawiał do powstańców Austryackich w Forli ale w Aquapendente; przemówienie wszakże było takie a nie inne.

Belgijczykowie wysłali do Jenerała Lamarque Deputacją, na której czele był Pan Rogier wzywając go do objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem Belgijskiém.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny*.